

Gazeta Gdańska

„Gazeta Gdańska” wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt katolickich. — Przedpłata kwartalna na pocztę 3,45 mk., z odnośnieniem przez listowego 4,35 mk. — Adres „Gazeta Gdańska” — Danzig, Postschliessfach 188.

WAŻNE DLA NADAJĄCYCH OGŁOSZENIA!
Gazeta wychodzi zawsze w południe.
Kto chce zamieścić w niej ogłoszenie, nadać je winien najpóźniej dnia poprzedniego do godziny 1-szej w południe.

Ogłoszenia przyjmuje się po 60 fen. za jedno-lamowy wiersz petytowy.
Redakcja i ekspedycja: Grobla Przedmiejska 49 (Vorstädtischer Graben 49).
Telefon 1781. Telefon 1781.

NIECH BĘDZIE POCHWALONY JEZUS CHRYSTUS!

Rok XXX.

Gdańsk, na sobotę, dnia 7-go lutego 1920.

Nr 30.

On zwyciężyć musi!

Prusacy na terenach plebiscytowych coraz bardziej odchodzą od zmysłów. Nie może pojąć się im to w głowie, że niezadługo skończy się ich panowanie na tych ziemiach, które uważali już całkowicie za swą własność. Wyteżają więc wszystkie siły, by uratować je dla „starej ojczyzny niemieckiej”. Jednak duch w nas rodzie zbudził się. Tam o miedzę bracia ich budują niepodległe państwo polskie, potężne i własne, które ramieniami swymi obejmuje sine fale Bałtyku i śnieżne Tatry. Praca gorączkowa na wszystkich polach wre, a oni, dzieci jednej matki, odsunięci są od budowy państwa polskiego w zaraniu jego powstawania. Duch się zbudził wśród ludu naszego i to spędza sen z powiek pruskiej hakacie. Chcąc ratować się przed grozącą jej zagładą, wyteżają wszystkie siły, by głoszenie wypadło na jej korzyść. Ze skarbów państwa rzeszy niemieckiej i ze szkatuł kapitalistów płyną pieniądze na agitację zmierzającą do ogłupienia ludu na terenach plebiscytowych. Gdzie nie pomaga agitacja, tam bandy uzbrojone w pałki i broń palną, wspomaganie przez „grenszuc”, ukrywający się pod wstydliwą nazwą „straży bezpieczeństwa”, starają się poprzez strumienie krwi przekonać opornych, że tylko w „starej ojczyźnie niemieckiej” jest najłatwiej.

Świeże wypadki w Szczytnie są jasnym dowodem tego. Rada Ludowa, reprezentująca ogół polski, stała się przedmiotem napaści. Nie powstrzymały bandy knechtów sędziwe lata jednego z jej członków, ani godność kanińska innego. Płatni najemnicy nie potrafią uszanować tego. Cierpliwość ludu naszego dobiega kresu. Po raz ostatni może zaciśnemy pięści. Niedługo wasza władza ustanie. Wojska, które złaźniały waszą potęgę militarną na zachodzie, będą dla nas tarczą — my poza nią postaramy się o to, by w pokojowym rozstrzygnięciu złamać waszą butę. Ochroniaj nas one od argumentu pięści, którym wy tak hojnie szafujecie. Oczekujemy ze spokojem głosowania. Nic nie pomaga już szoww srebro, pałki i pięści. Lud nasz, który tyle przecierpiał przez długie lata niewoli, przetrwa i to. A w rozstrzygającej chwili głosowania da on Niemcom odprawę za napady zbrojne — składając swój głos za Polskę.

Hörsing uratował Śląsk dla Polski a bandy zbiorów ze Szczytna uratowały Warmię i Mazury dla niej.

Pięść nigdzie nie odnosi moralnego zwycięstwa. Plebiscyt będzie moralnym zwycięstwem ludu polskiego.

On zwyciężyć musi!

Kazimierz Zagończyk.

„Wszystko, co gazety polskie o Ks. Biskupie pisały, jest prawdą.”

Krótko przed zajęciem Kociewia przez wojska polskie jechałem koleją do Starogardu. Naprzeciwko mnie siedziało dwóch księży Polaków, którzy rozprawiali o stosunkach w naszej diecezji. Uważam, że nie wiedzieli, iż też mówię po polsku.

Jak mi się zdawało, młodszy z nich był w Gdańsku starą się o probostwo. Rozmawiano o nagłych instytucjach, jakie Biskup obecnie urządza. Jeden ostro ganił, drugi uniewinniał Biskupa. Wspomnieli też o ostrych artykułach, jakie pisały gazety o Ks. Biskupie.

Na to odpowiedział młodszy ksiądz — że ja mu powiedziałem Ks. X. — nazwiska chwilowo nie wymieniamy, aby nie robić owemu księdzu nieprzyjemności — choć autor nam go podał — iż miał sposobność jechać z ks. kan. Schroeterem i ten mu oświadczył: „Alles, was die polnischen Zeitungen über den Bischof schreiben, ist wahr”.

Mnie ta sama przez się już ciekawa sprawa o tyle bardziej interesowała, iż sam artykuły gazet naszych przedłożyłem pewnemu zacietemu cenzorowi, który nazwał owe twierdzenia gazet polskich podłemi oszczerstwami, dodając, że to wcale niemożliwą jest rzeczą co one piszą. Na koniec zawołał oburzony: Wenn auch nur die Hälfte davon wahr wäre, dann wäre unser Bischof nicht wert, dass man ihn. — ostatniego słowa już lepiej nie wymieniam.

Teraz wiemy z ust jednego z najlepszych doradców i najlepszych przyjaciół Biskupa, że wszystko, co polskie gazety o nim pisały, jest prawdą.

Obywatel z pod T.

— o —

Tak, tak! Prawda zawsze na wierzch wypływa jak oliwa. Tłumiono prawdę, tłumiono. Aż tu naraz dowiadujemy się, że nawet jeden z głównych filarów Pelplina ks. kanonik Schroeter oświadczył innemu kapłanowi, którego po nazwisku wymienić moglibyśmy, że wszystko jest prawdą, co pisały o X. Biskupie gazety polskie.

Obludnikom i faryzeuszom.

Czytając poniedziałkową „Danziger Neueste Nachrichten”, zadziwiłem się bardzo, że Niemcy unoszą się i żądają nawet odszkodowania czystem złotem od rządu polskiego za usunięcie i uszkodzenie pomnika Wilusia I. w Tczewie. Wszak mimo, że są teraz w Polsce, trzymali się w Tczewie praw socjalistycznego rządu niemieckiego, wypełniając sumiennie żądania rządu niemieckiego i swoje obowiązki. Czy „Neueste Nachr.” ma tak krótką pamięć, że zapomniła już, jak rząd niemiecki nawoływał, aby usuwano i niszczone figury i obrazy monarchów, gdyż żyjemy w republice? Byłem naocznym świadkiem, jak sami Niemcy tłukli figury Wilusiusów w prywatnych lokalach wołając: „Runter mit dem Cylinder” — wrzucając je do toalety, gdzie jeszcze je opluwało.

A teraz do rzeczy. Rodacy Tczewscy! Pościepek wasz to jest usunięcie i uszkodzenie pomnika Wilusia I. jest godzien nagany, gdyż pomnik gnębieli naszych powinien być w muzeum zachowany i odgrodzony odpowiednio, pokazywany pokoleniom późniejszym, aby potomkowie nasi oglądać mogli tych gnębieli naszych i zbrodniarzy, którzy naród nasz prawie 150 lat dreczyli, a nawet i dziś jeszcze dreczą.

Zresztą, kto Polaków nauczył postępować tak radykalnie? Czyjaż to szkoła? Czyż zaprawdę nie pruska?

Wszak wiemy, i do dziś dnia pamiętamy, bo nam to dość trąbiło w uszy — tak bardzo i często, że nam Polakom to aż w krew przeszło, iż niema lepszych urządzeń i mędrszych nad urządzenia i rozporządzenia pruskie. Rząd polski dlatego powinien przejąć wobec ludności niemieckiej te same prawa, które stosowano przeciwko Polakom. Zmiany przepisów dokonać można bardzo łatwo. Należałoby tylko w miejscu, gdzie dawniej stało Niemiec, wypisać „Polak” i odwrotnie.

Rząd polski jednak jest wspaniałomyślny i tego wobec Niemców nie czyni.

Jedynie ludność nie może Niemcom zapomnieć przesładowań niemieckich i postępuje podobnie, jak kiedyś robili Niemcy.

Ze tak robili, nie potrzebujemy wcale zbyt wstecz sięgać pamięcią. Przypominamy tylko sławne rozporządzenie z przed roku, datowane dniem 11 stycznia 1919 r. Podpisał je KOMENDUJĄCY JENERAŁ rezdujący z Gdańska niby jaki królik udzielny — i PREZES NACZELNY von Jagow.

Szczególnie ostatni pan zapisał się w polskiej pamięci.

A co zbroił on wówczas przeciwko ludności polskiej owym rozporządzeniem?

Oto zakazał zebrań polskich, nakazał rewizję u Polaków, pozwolił bez wszystkiego aresztować za zdradę stanu, nawet zabronił nosić małych orzełków i nałożył za noszenie ich grubą karę pieniężną.

Jeśli Niemców raziły wówczas małe orzełki polskie, noszone jako szpileczki, w krawatach lub odznaki, to czemuż teraz Polaków nie ma razić WIELKI pomnik Wilhelma, rzucający się na miejscu publicznym każdemu w oczy?

Nie dalej jak rok temu Niemcy z p. von Jagowem na czele widzieli żdźbło u Polaków, a teraz Polacy belki widzieć nie mają?

A cóżby tak było, gdyby obecny komenderujący jenerał Józef Haller, jako naczelny wódz województwa zasiadł z wojewodą p. Łaszewskim i w dwójkę wydali podobne rozporządzenie na Niemców, jak ongiś p. von Jagow z komenderującym jenerałem dnia 11 stycznia na Polaków?

Czyżby Niemcom przyjemnie to było?

Niechaj tylko uspokoją się i nie wodzą nas na pokuszenie. Bo jenerał Haller i wojewoda Łaszewski krzywdy Niemcom czynić nie chcą i nie zamierzają. Ale jeśli Niemcy, a szczególnie „Neueste Nachrichten” nadal ujadają będą na Polaków, to lud nasz polski rozjątrza tem tak bardzo, — iż wtedy nie pomoże już dobra wola ani wojewody, ani jenerała Hallera, tylko będą musieli poddać się ogólnej woli ludu, który żąda, aby przeciwko Niemcom występowali tak, jak jeszcze przed rokiem i później odpowiednio władze niemieckie występowaly przeciw Polakom.

Zatem cichutko, panowie od „Neueste Nachrichten”. Bo inaczej nawarzącie braciom waszym niemieckim takiego piwa, że ani go wypić nie będą mogli.

Obludnikom i faryzeuszom z „Danziger Neueste Nachrichten” zwracam przytem uwagę na jeden szczegół, dla wydawnictwa p. Fuchsa nadzwyczaj ważny, który zdaje się p. Fuchs, mimo, iż z niego geszeftiarz jest dobry — przeoczył, nie znalazłszy się jeszcze w nowych stosunkach.

Otóż — jeśli nie poprzestanie w swym blacie szczuć Niemców przeciwko Polakom już teraz w czasie objęcia województwa Pomorskiego przez Polskę, zdarzyć mu się może, iż główne dowództwo polskie zakaze wysłać blattu jego do województwa. A wtedy cóż p. Fuchs zrobi? Nawarzy piwa nie Polsce, ale sobie i to takiego, że nie będzie go mógł wypić.

Zatem panowie z wszystkich gazet niemieckich: poprzestańcie szczucia na Polskę. Bo inaczej nastana dla was ciężkie czasy. Przypominaćcie sobie może postępowanie cenzury pruskiej? Patrzcie, aby szlachetnych praktyk jej nie poproszowano na skórze wydawców i redaktorów gazet niemieckich.

Przegląd polityczny.

Ustąpienie herszta hakatystów Tiedemanna.

Pozasłużbowy major Tiedemann, jeden z współzałożycieli sławnego niemieckiego „Ostmarkenvereinu” i przewodniczący w głównym zarządzie, złożył z powodu podeszłego wieku urząd swój, który piastował od 25 lat.

Lista osób mających zostać wydanych sprzymierzonym.

Jak się obecnie wykazuje, lista osób mających zostać wydanych państwu sprzymierzonym nie została rządowi niemieckiemu urzędowo doręczona, ponieważ zastępca niemiecki w Paryżu, baron Lersner odmówił przyjęcia listy. Rząd niemiecki dowiedział się jednak o treści listy i podał ją do wiadomości publicznej, ze względu na ogólne zainteresowanie, jakie panuje względem nazwisk osób, mających zostać wydanymi.

Kilkogodzinne posiedzenie gabinetu niemieckiego.

W sprawie listy mających zostać wydanych osób, odbyło się posiedzenie gabinetu niemieckiego, które trwało kilka godzin. W posiedzeniu brał

także udział ministra Erzberger. Gabinet zajmował się także sprawą następcy barona Lersnera, który ustąpił z swego stanowiska. Prawdopodobnie przejmie stanowisko Lersnera najstarszy z bawiących w Paryżu urzędników niemieckich.

Wielkie kradzieże węgla na Górnym Śląsku.

Zastępcy urzędowego miejsca węglowego w Warszawie, których wysłano do Katowic celem sprawdzenia, gdzie pozostają wagony z węglami, które Niemcy mieli dostawić Polsce, sprawdzili, że wagony z węglami, które urzędy niemieckie wysłały, wogóle nie przeszły przez granicę polską, tylko już na Śląsku zginęły.

Letysze żądają odszkodowania od Niemiec.

Generałowie Nieselowi doręczono sprawozdanie, dotyczące szkód powstałych na Łotwie podczas rozwiązania ekspedycji Bermondta. Pretensja odszkodowania wynosi przeszło 293 milionów rubli, oprócz zwykłych kosztów wojennych i pensji dla inwalidów i pozostałych po poległych wojakach.

Francuskie wyroki śmierci.

„Berl. Tageblatt” otrzymał doniesienie z Paryża, że w Vincennes stracono austriackiego porucznika Funka, oskarżonego o wskazanie niemieckim władzom miejsc uderzeń strażników dalekonośnych armat. Również stracono Francuza Gasparda, oskarżonego o zorganizowanie biura szpiegowskiego w Fryburgu.

Czesi opuszczają Cieszyńskie.

Morawska Ostrawa, 4. II. (PAT). „Ostravsky Denik” donosi: W poniedziałek przed południem wojska czeskie opuściły Karwinę, Dąbrowę, Łazy i Orłowę. W Karwinie objęła służbę bezpieczeństwa dywizja polska.

Polacy o bolszewizm.

Paryż, 4. II. (PAT). „Echo de Paris” zaznacza, że wielu Polaków uważa bolszewizm za mniej groźny, aniżeli zjednoczenie Rosji. Polska zamierza zatamować szerzenie się bolszewizmu przy pomocy Ukrainy i państw bałtyckich.

Powstanie we Finlandji.

Według „Nieuwe Courant” nadeszła do Londynu wieść, że we Finlandji wybuchło powstanie.

Kolczak zostanie sądzony przez bolszewików.

Wiedeń, 4. II. (PAT.) Biuro korespondencyjne dowiaduje się z Londynu: Irkucka Rada komisarzy sowieckich utworzyła specjalny trybunał rewolucyjny dla osądzenia admirała Kolczaka. Rozprawa ta jednak nie będzie ostateczna, gdyż sprawa będzie następnie przekazana do rozważenia specjalnemu trybunałowi w Moskwie.

Program wyborczy Asquitha.

Londyn, 4. II. (PAT). Program wyborczy Asquitha zawiera pomiędzy innymi następujące punkty: Rozwinięcie Ligi Narodów, stopniowe rozbrojenie, rewizja wszystkich postanowień terytorjalnych traktatu pokojowego, pokój z Rosją, samostanowienie autonomja dla Irlandji. Program ten nie obejmuje jednak upaństwowienia kopalń węgla.

Wzrost floty amerykańskiej.

Admirał Taylor, szef wydziału dla budowy okrętów w departamencie marynarki wojennej Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej donosi, że flota amerykańska, z dniem 1-go lipca 1920 n. liczyć będzie 940 statków, czyli jeszcze raz tyle jak przed wojną. Wydatki na utrzymanie floty wynoszą 27 900 000 dolarów.

Sprawy polskie.

Falszywa wiadomość.

Warszawa, 4. II. (PAT). Biuro prasowe ministerstwa skarbu komunikuje: W prasie krakowskiej pojawiła się wiadomość, jakoby drukarnia państwowa w Wiedniu przerwała druk nowych polskich banknotów z powodu tego, że rząd polski miał odmówić węgla potrzebnego do fabrykacji i żywności dla robotników. Wiadomość ta jest zupełnie bezpodstawna.

Powrót zakładników polskich z Rosji bolszewickiej.

Warszawa, 4. II. (PAT). Bolszewicy odesłali z Moskwy do Oresy transport 500 zakładników polskich.

Zboże angielskie dla Polski.

Warszawa, 4. II. (PAT). „Kurier Poranny” donosi, że rząd angielski wysłał do Polski znaczna ilość zboża, przeznaczonego dla robotników okręgów węglowych.

Uwierzytelnienie posła polskiego w Japonji.

Warszawa, 4. II. (PAT). „Dziennik Powszechny” donosi: Do Warszawy nadeszło pismo uwierzytelniające rządu japońskiego dla posła polskiego w Tokio, którym został mianowany Adam hr. Zółtowski.

Zjazd przedstawicieli zakładów naukowych w Polsce.

Warszawa, 4. II. (PAT). Kasa literacka imienia Mianowskiego urządza w dniach 7, 8, 9 i 10 kwietnia zjazd przedstawicieli zakładów naukowych oraz osób pracujących na polu naukowym.

Wiadomości kościelne.

List Papieża do robotników polskich.

Ks. kardynał dr. A. Kakowski wyjeżdżając do Rzymu, zabrał z sobą list zarządu Stow. robotników chrześcijańskich i grupy posłów seimowych ze Związku robotników chrześcijańskich z wyrażeniem hołdu Ojcu św. Benedyktowi XV.

Wróciwszy do Warszawy, ks. kardynał Kakowski przywołał odpowiedź Ojca św. Brzmi ona jak następuje.

„Miłość gorąca, która zawsze żywiłmy, a którą teraz szczególnie palamy względem katolickiej Polski, zmartwychwstającej w następstwie obecnej wojny do dawnej, pełnej chwały przeszłości, podniósł w sercu naszym jeszcze więcej hołd, który nam świeżo złożyli robotnicy polscy, wybrani do sejmiku konstytucyjnego.

„Nad wyraz drogie nam były uczucia wdzięczności, którą nam wyrazili z powodu wszystkiego, co Nam miłość apostolska zaleciła czynić i pisać, aby nieść ulgę w bezmiernej niedoli wywołanej okropnościami wojny.

„Z uznaniem też podnosimy mocne postanowienie tychże robotników, że będą uchwalali ku złagodzeniu niedoli ludzkiej takie prawa, które wypływają z niewzruszonych zasad sprawiedliwości i zgodne są z prawidłami nauki katolickiej oraz wskazaniami Najwyższych Pasterzy rzymskich. Są one bowiem jedyną ostoją, dzięki której łódź społeczności ludzkiej, miotana nawałnicą wojny i niedoli, przybić zdoła do upragnionego portu prawdziwego pokoju.

„Cieszymy się przeto nadzieją, że sejm przyniesie zbawienne owoce, a także przysporzy drogim nam narodowi polskiemu sławy i wielkości. W tym też celu wszystkim robotnikom wogóle i każdemu w szczególności najchętniej udzielamy w Panu błogosławieństwa apostolskiego, jako zadatku łaski Najwyższego i jako świadectwo Naszej ku nim miłości.

Dan w Watykanie, d. 1 stycznia r. 1920.

W sprawie zajęcia Pomorza.

Zwraca się uwagę na to, iż wojska nasze, które dotychczas postępowały w kierunku północno-zachodnim, zajmując linję: Tczew—Skarszewy—Kościerzyna, postępować będą teraz w kierunku północnym do morza. Jednakowoż pochód ten odbywa się na całej linii, prawie wszystkimi szerszemi drogami, tak, że prawie z każdą wsią oddziały wojsk naszych się stykają. Stąd w ostatnim czasie, przy zajmowaniu np. Kościerzyny, okoliczne nawet dalsze wioski dostawały kwaterek, nie będąc nań przygotowane. Bo do miast nie idą większe oddziały konnicy dla braku stajen dla koni; konnica liczna — a idą aż trzy pułki — rozkłada się po wsiach. Niechże więc wszystkie wioski północnego Pomorza będą przygotowane na przyjęcie mniejszych oddziałów wiskowych.

Przy końcu zajęcia w okolicy Pucka w obecności generała Hallera, a może i Naczelnika, ma nastąpić zatknięcie sztandarów w morze na znak zajęcia także morza naszego.

Wiadomości potoczne.

KALENDARZ na sobotę, 7 lutego 1920:

Rbmralda opata.

Słońca wschód o g. 7.36, zach. o g. 4.53.

Księżycy wschód o g. 9.21, zach. o g. 8.18.

Gdańsk. W niedzielę, dnia 1 bm. odbyło się tutaj zebranie „Związku gdańskich kolejowców polskich”, w którym brali także liczny udział członkowie „Związku urzędników kolejowych Polaków”. Na porządku dziennym znajdowała się jako główny punkt obrad zlanie się dwóch istniejących tu w Gdańsku związków, t. j. jednego robotników i rzemieślników, a drugiego urzędników, z głównym „Polskim Związkiem Kolejowców” w Warszawie. Zebranie zagała przewodniczący związku gdańskich kolejowców p. Michalak, witając wszystkich obecnych członków i gości a przede wszystkim delegatów z Poznania. Jako referenci przemawiali z rządu delegat p. Heller „O historii i działalności polskiego Związku Kolejowców” z siedzibą w Warszawie, następnie delegat p. Jabłoński „O spolszczeniu kolejnictwa w zaborze pruskim” a jako trzeci wiceprezes głównego zarządu P. Z. K. p. Władysław Michalak, który w swoim przemówieniu wykazał dobitnie znaczenie organizacji wobec nowo powstałego państwa polskiego. Liczne oklaskami dziękowano serdecznie referentom, którzy swoim płomienistwem duchem narodowym umieli wzniecić zapal w wszystkich słuchaczach. Po owych treściwych i informacyjnych wywodach, owoywała się żywa dyskusja. Następnie zabrał głos przewodniczący „Związku urzędników kolejowych Polaków” na Prusy król, Warmję i Mazury z siedzibą w Gdańsku p. Czesław Świątkowski, witając w imieniu

urzędników, delegatów z Wielkopolski w prastarym grodzie Pomorza i dziękując za udzielone informacje w sprawie nowej organizacji kolejnictwa. Jednocześnie mówca wobec niesłusznych posądzeń o dążności ku wytworzeniu separatyzmu i kastowości zaznaczył jaknajwyraźniej, iż intencją Związku urzędników było jedynie, szeregować osobników doświadczonych i wyćwiczonych, w celu stania na pogotowiu w razie możliwego zastojów w czasie przejmowania administracji przez rząd polski. Teraz gdy zadanie to spełniono i cel pierwotny osiągnięty, goj więc już tylko chodzi o dobro sprawy całego kolejnictwa, urzędnicy podają robotnikom i rzemieślnikom bratnią dłoń do wspólnego działania w drodze przystąpienia do jednolitego „Polskiego Związku kolejowców” z siedzibą w Warszawie. Pan Ziehms uzupełniając wywody p. Św., zaznaczył, że życzeniem pierwotnym wszystkich kolejowców było, przyjąć do związku urzędników, lecz że robotnicy i rzemieślnicy byli już zorganizowani w Zjednoczeniu Zawodowem, uważano ze strony sekretariatu połączenie takie za niepomysłne. Pan Nelkowski z głównego warsztatu kolejowego i p. Pokorniewski przemawiali w duchu narodowym, wyszczególniając upośledzenie urzędników i robotników Polaków. Zachęcali, aby się wszyscy kolejowcy organizowali, gdyż w łączności jest siła, w łączności rękojmnia utrzymania ruchu kolejowego. — Wobec takiego ducha narodowego i tak silnie zaznaczonej woli gorliwego służenia Polsce, która przejęci byli wszyscy zebrani, delegat p. Władysław Michalak z Poznania, wyraził swoje zadowolenie, zaznaczając, iż wynik posiedzenia uwypakował charakterystyczną przynależność Gdańska do Rzeczypospolitej Polskiej. W końcu przyjęto jednogłośnie postawiony przez przewodniczącego związku urzędników kolejowych wniosek, wysłać adres hołdujący — telegram kościuszkowski — do prezesa dyrekcji kolei państwowych w Gdańsku Czarnowskiego, do podsekretarza stanu departamentu kolejowego przy Ministerstwie byłej dzielnicy pruskiej w Poznaniu i do pana ministra kolei żelaznych w Warszawie, następującej treści: „Zebrani na posiedzeniu konstytucyjnym kolejowców gdańskich urzędnicy, rzemieślnicy i robotnicy Dyrekcji Kolei Państwowych w Gdańsku, uchwalili jednogłośnie zrzeczenie się pod wspólny sztandar „Polskiego Związku Kolejowców” w Warszawie, zatwierdzonego przez Radę Ministrów Rzeczypospolitej Polskiej, a mającego na celu pogłębienie zrozumienia obowiązków względem Ojczyzny, opieranie się wszelkim dążnościom bolszewistycznym, jako też podniesienie wydajności swej pracy, pozwalając sobie prześłać niniejszem wyrazy głębokiej czci i tak również zapewnienie gorliwej pracy w imię idei narodowej, dla dobra społeczeństwa i dla dobra kolejnictwa, wzorowość i sprawność, którego winny stać się doniosłymi czynnikami przyszłego rozwoju Rzeczypospolitej.” — Na tem zamknięto posiedzenie, którego hasłem było: „Jedność w pracy w imię miłości i poświęcenia się dla Ojczyzny!”

— Szacność! Celem załatwienia dwóch rzeczy uprasza się dawniejszych członków Rady Zolnierzy Polaków o przybycie na zebranie, odbyć się mające w piątek, 6 lutego o godz. 7 w lokalu p. Kubickiego, Am brausenden Wasser 5.

Sojuszni.

— Członkom Związku Handlowców zwracamy niniejszem uwagę, że kurs języka polskiego odbędzie się w piątek, dnia 6. bm. o godzinie 7-mej wieczorem w lokalu firmy „Bałtyk”, Pfefferstadt 1 Zarząd.

— „Alzacja” — oto tytuł pierwszej ze sztuk, która odegrana zostanie przez Teatr Polski pod dyrekcją p. Dybizańskiego. Jak już zapowiedzieliśmy, pierwsze przedstawienie odbędzie się dnia 10 lutego, to jest w najbliższy wtorek, na sali jadalni przy stoczni — „Werftspiechhaus”. Sztuka jest nadzwyczaj zajmująca. Rzecz dzieje się w Alzacji z początkiem wojny europejskiej, na tle zatargu niemiecko-francuskiego. Uważamy, iż sprawa ciekawiej widzów polskich niezwykle, bo wskazuje tu w Gdańsku, — o ile wszystko nie myli — będziemy mieli w przyszłości stosunki podobne, jak przed wojną w Alzacji. Polacy zatem niewątpliwie przybędą nadzwyczaj licznie na przedstawienie wtorkowe.

— Sprostowanie. W sprawie notatki o zamknięciu warsztatów okrętowych Schichaua, umieszczonej w nr. 28 gazety naszej na 5 bm. odbieramy następujące sprostowanie:

Nieprawdą jest, że robotnicy zniecierpliwieni długim trwaniem układów, zebrali się przed dyrekcją, chcąc zmusić ją do ustępstw w sprawie zarobków. Sprawa miała się tak: Robotnicy chcieli tylko dowiedzieć się, czy szef stoczni pan Carlson orzeczenie wydziału rozjemczego przyjmie lub nie, ponieważ już przeszło tydzień na to czekali. Już przedtem bowiem na kilkakrotnie zapytanie z strony robotników nie dał żadnej odpowiedzi. Ostatnia odpowiedź p. Carlsona była taka, że sprowadził straż bezpieczeństwa, a warsztaty zamknął.

Jedwabski, Śliwiński, Dunaj, Świątkowski.

— Polska orkiestra gdańska. Przed kilku miesiącami podano i poleciano gorąco w „Gazecie

Gdańskiej" szczesliwa barażo myśi stworzenia orkiestry polskiej w Gdańsku. — Myśi te zamienio rażno w czya. Zasluga to p. Tad. Tylewskiego, mlodziutkiego jeszcze muzyka, rokujacego jak najlepsze nadzieje. Bez wahania podjal sie zrudnej pracy zorganizowania stosunkowo liczonej orkiestry polskiej. Wybrany na dyrygenta, pokierowal nia doskonale stawiajac w krótkim bardzo czasie na nieposlednim poziomie.

Po raz pierwszy bylem swiadkiem popisow orkiestry naszej 3 b. m. w Ujezdźalni. Nie pragnalbym tutaj wytaczac krytyki szczegolowej. Pozwole sobie tylko zaznaczyć, ze orkiestra polska rozporzadza silami dobrymi, co lacno poznasz, bo muzycy nasi potrafia w oddaniu melodji uwydatnic ducha swojskiego, serdecznego z zacięciem prawdziwie polskiem.

Znalezi si ludzie, co podali myśi stworzenia orkiestry polskiej, znalazla sie osoba, co potrala fa organizowac i pokierowac orkiestra. Potrzeba tylko, zeby publiczność polska popierala muzykow naszych, a bedzie przesliczny tróidźwięk w komplecie.

Polska orkiestra gdańska niezmierna ma donioslosć jako czynnik kulturalny polski, zdolny pobudzic i utrzymac ducha narodowego — krzesac w sercach zapal i ochotę do muzyki polskiej.

13 b. m. zgoutuje nam orkiestra nasza uczte obiazę, bo koncert polski na wieksza skale.

Zywie nadzieje, ze wielkie zainteresowanie dla orkiestry naszej zaznaczy si licznym udzialem publiczności, której oby bylo jaknajwiecej.

A. K.
Komisja dla spraw wyznaniowych i szkolnych przy województwie Pomorskiem znajduje si w Toruniu w gmachu szkoły przemyslowej (Gewerbeschule). Oddzial I dla szkól srednich, gimnazjów i liceów na pierwszym pietrze w pokojach od 13—17, oddzial II dla szkól powszechnych na drugim pietrze w pokojach od 5—9. — Prezes i decernenci przyjmują od godz. 11—1.

Sopot. Ubieglej srody umarl po dlugiej i ciezkiej chorobie dyrektor i wspolzałożyciel tutejszego banku ludowego sp. Leon Schulz. Pogrzeb odbędzie si w sobote rano o godz. 9 z kościoła parafjalnego. N. o. w p.

Wejherowo. W ubiegla sobote napadlo na szenie prowadzacej do Wejherowa dwóch nieznanych mezczyzn pewnego mlodego czlowieka w celach rabunkowych. Jeden z nieznanomych poprosil o papierosa. Drugi z bandytów uderzyl tymczasem mlodego czlowieka w twarz tak silnie, ze tenże upadl na ziemie. Nastepnie bandyci związali mu ręce, przeszukali ubranie i zabrali portfel, zawierajacy okolo 1900 marek. Po zabraniu jeszcze pierścionka z palca, sprawcy uszli.

Kościerzyna. W sobote, podczas przyjmowania sztabu brygady wraz z mniejszymi oddziałami przybycznymi — sprowadzono do komendy wojskowej pod eskortą największego hakatyste powiatu, p. „ekonomierata” Lepschinskiego z Grabowa. renegata, poniewaz przy zamawianiu kwater dla wojska obrazil wojsko, wskazujac żołnierzom drzwi. Zasadzono go na 24 godzin aresztu w „kluzie” policyjnej. Lecz na prosbe landrata, poparta przez p. staroste — ze wzgledu na podaszly wiek jego pan brygadier pozwolil go na noc ulokowac w hotelu p. Sokolka. Widać, ze hakatyste w glowie si zupełnie pomacilo. Wszak „kogo Pan Bóg chce skarac, temu rozum odbiera” — mowi przyslowie.

W Barkocinie przy rewizji za bronia znalaziono amiatkę i karabin maszynowy. Zabrano za to w „opiekę” karczmarza Döhringa i sołtysa Tessmera. Kara surowa ich czeka.

Komunikaty

Pierwszy Zjazd Kupiecki w Gdańsku

odbedzie si w lokalach „Cafe Halbe Allee” w dniach 17, 18 i 19 lutego 1920. — Program Zjazdu: 17 lutego od godz. 5 po pol. przyjmowanie gości i schadzka kolezanska z wspoludziałem pan; 18 lutego od godz. 9 po pol. wspolne zwiedzenie Gdańskiego Jarmarku, po pol. o godz. 3 a) otwarcie zjazdu i wybor marszalka i biura, b) referat: „Potrzeba drobnego kupiectwa w Gdańsku” — p. B. Stylo, c) dyskusja i wnioski; 19 lutego o g. 8 Msza sw. na intencje zjazdu, o godz. 9 dalsze obrady, a) referat: „Handlowe znaczenie Gdańska” — p. dr. Szuca, b) referat: „Obywatelskie zadanie polskiego kupiectwa i przemyslu w Gdańsku” — p. Kuhnert, c) dyskusja i wnioski, d) wspolny obiad, e) dalsze obrady, f) zamkniecie zjazdu.

Na pierwszy ten zjazd najuprzejmiej zapraszamy P. T. Kolegow oraz przedstawicieli wladz, prasy polskiej i pokrewnych organizacji. Nasze Biuro zjazdu (Gdańsk. — ul. Pfefferstadt nr. 1) przyjmuje zamowienia na wspolny obiad oraz sluzyc bedzie wskazaniem pokoi.

Zjednoczenie Polskich Kupcow i Przemyslowcow w Gdańsku.

Wszystkie pisma polskie uprasza si o powtorzenie.

ODEZWA!

Powiatowa Rada Ludowa powiatu Kwidzyńskiego po prawej stronie Wisly wzywa wszystkie Polki i wszystkich Polakow, urodzonych w tej czesci powiatu Kwidzyńskiego, która podlega glosowaniu, aby podali dokladny adres wszystkich osob obojga plici i od dwudziestego roku poczawszy — mieszkajacych obecnie na obczyźnie lub w innych powiatach, przyznanych przez traktat pokojowy Polsce, w celu przybycia na glosowanie za Polska. Rowniez wzywa si wszystkich mieszkancow powiatu tutejszego o podanie adresu krewnych i znajomych, mieszkajacych na obczyźnie, a urodzonych w powiecie Kwidzyńskim po prawej stronie Wisly. Wszelkie kosza podrozy oraz stracony zarobek zwraca si.

Zgloszenia przyjmuje: Tadeusz Odrowski, prezes Rady Ludowej Kwidzyńskiej po prawej stronie Wisly.

Kwidzyna, Zbozowy Rynek 1) (Marienwerder, Getreidenarkt).

Elektrowniom komunalnym i prywatnym, jako i innym przedsiworstwom elektrotechnicznym, podajemy chętnie wykwalifikowanych kandydatow Polakow dla ruchu (Betrieb) i biur, którzy si do nas o posade zglosili i to: inzynierow, wermistrzow, technikow, przodownikow i robotnikow zawodowych.

Województwo Pomorskie w Toruniu.

Decernat elektryfikacji
Hoffmann.

Wiadomości telegraficzne

Komunikat sztabu jeneralnego wojsk polskich z dnia 5. lutego:

Warszawa, 5. II. (PAT.). Front litewsko-białoruski: Oddzialy nasze zajely na wschod od rzeki Sarjanki wieś Troniszki. Jednocześnie zarzadzony wypad na wieś Łotyszewki dal w rezultacie 150 jeńcow. Na wschod od Lepla nasze oddzialy wydawcowe rozbiły zaloge bolszewicka w Szeslinie Front wolyński: Bolszewicy oszolomieni meldowanym juz wczoraj wypadem naszym, zachowali si na calym froncie pasywnie.

Drugi zastepca szefa sztabu jeneralnego
Malczewski, pulkownik.

Jeneral Haller w Tczewie.

Tczew, 5. II. (PAT.). W ubiegly wtorek odbyl jeneral Haller inspekcje frontu pomorskiego. Dnia tego udal si jeneral Haller z Torunia do Pelplina, gdzie powitaly go tłumy ludności, wladze, delegacje i ludność okoliczna. Od pwozu jenerala wypragnieto konie i wśród entuzjastycznych owacji odwieziono go do katedry, która jeneral zwiedzil, oprowadzany przez biskupa Klundera. Po zwiedzeniu katedry wyjechal jeneral Haller do Tczewa, gdzie powitaly go rowniez wielkie tłumy ludności i delegacje wladz. Jeneral zwiedzil port i slynny most na Wisle, poczem udal si na Rynek, gdzie wyglosil przemowienie, zakonczone slubowaniem, ze dostepu do morza nigdy nie oddamy. Slubowanie to powtorzyli wszyscy zgromadzeni na Rynku, poczem odspiewano Rotę.

Po defiladzie wzial jeneral Haller udzial w obiedzie, wydanym na jego cześć przez zarząd miasta.

Puck zajety zostanie 10 bm.

Toruń, 5. II. (PAT.). Uroczyste zajecie Pucka przez wojska polskie oraz obsadzenie wybrzeza morskigo nastapi w dniu 10 bm.

Jeneral Dowbór-Muśnicki w Bydgoszczy.

Bydgoszcz, 5. II. (PAT.). Dzisiaj wieczorem, o godz. 8 przybywa tu jeneral Dowbór-Muśnicki. Powitaja go uroczyscie przedstawiciele wladz i wojsko. Jutro odbędzie si uroczyste poświęcenie sztandaru 8 pulku strzelcow wielkopolskich na Starym Rynku.

Kanal Warta—Notec.

Poznań, 5. II. (PAT.). Województwo Poznańskie opracowalo plan kanalu Warta—Notec, któryby tworzył posrednia krótka droga wolna do Gdańska.

Niemcy na Górnym Śląsku prowokuja Francuzow.

Sosnowiec, 5. II. (PAT.). Na ulicach Katowic kraza patrole francuskie, zlozone z trzech do pieciu żołnierzy. Straż graniczna pelni chwilowo straż obywatelska, skladajaca si z mieszkancow cywilnych. Niemcy staraja si wszelkimi sposobami prowokowac żołnierzy i oficerow francuskich. W hotelu „Monopol” Niemcy rzucali Francuzom pod nogi niedopite kieliszki, aby w ten sposob okazac swoja pogarde. Francuzi zachowali si wobec tej zaczepki spokojnie, zażadali tylko podania nazwisk zaczepkajacych. Dzisiaj przybyl do Katowic oddzial artylerji polnej. Niemcy we wszystkich miejscowosciach, które opuszczaja, zostawiaja mnóstwo szpiegow.

Nota polska w sprawie propozycji pokojowej ze strony Rosji sowieckiej.

Warszawa, 5. II. (PAT.). Ministerstwo spraw zagranicznych oglosza: Dnia 4 lutego wyslana zostala nastepujaca depesza: P. Czerwina, komi-

sarz do spraw zagranicznych Moskwa. Rząd polski potwierdza odbior deklaracji radiotelegraficznej rządu repabliki rosyjsko-sowieckiej z dnia 3 stycznia rb. Deklaracja ta bedzie rozpatrzona. Odpowiedz bedzie rządowi rosyjsko-sowieckiemu doręczona. Podp. Stanisław Patek, minister spraw zagranicznych.

Dodatek drożyzniany dla emerytów

Warszawa, 5. II. (PAT.). Na wczorajszym posiedzeniu Sejmu przyjeto w drugim i trzecim czytaniu ustawę o dodatku drożyznianym dla emerytów wojskowych. Uchwalono nastepnie Polski do konwencji berneńskiej w sprawie wzajemnej ochrony własności autorskiej. Poseł Głębicki referowal nastepnie projekt budzetu na dalszych dziewięć miesiecy, wynoszący w rozrachdzie 14 miliardow marek w przychodzie 3 miljardy.

Za paskarstwo i lichwę chłosta.

Warszawa, 5. II. (PAT.). Opracowany zostal projekt ustawy, zaprowadzajacej kare chłosty za paskarstwo i lichwę.

Wojska państw sprzymierzonych w Cieszyńskim Morawska Ostrawa, 5. II. (PAT.). Z Karwiny donoszą, ze wczoraj w południe przybyl tam pierwszy transport wojsk okupacyjnych. Popołudniu odbyl si na ulicach Karwiny polski pochód demonstracyjny.

W Rosji bolszewickiej zniesiono kare śmierci. Praga, 5. II. (PAT.). Czeskie Biuro Prasowe dowiaduje si z Moskwy: Wczoraj odbylo si tu posiedzenie Centralnego wydzialu wykonawczego sowjetow rosyjskich. Lenin wyglosil sprawozdanie o wewnetrznej polityce rosyjskiej, poczem sowjety zatwierdzily decyzje rad komisarzy ludowych o zniesieniu kary śmierci. Wydzial przyjal nastepnie do wiadomości note pokojowa, wyslana do rządu polskiego. Postanowil on nadawydac do klasy pracujacej w Polsce specjalny manifest.

Traktat pokojowy między Rosją bolszewicką a Estonją nie zostal jeszcze podpisany.

Wiedeń, 5. II. (PAT.). „Wiener Allgemeine Zeitung” donosi pod datą 4 bm.: Wiadomość o podpisaniu traktatu pokojowego między Rosją a Estonją nie odpowiada prawdzie. Podpisanie pokoju zostalo odroczone z powodu zarzutow, poczynionych przez rząd moskiewski.

Konferencja w sprawie międzynarodowego trybunału.

Paryż, 5. II. (PAT.). Rząd holenderski wystawil do Rady ambasadorow i do wszystkich państw neutralnych zaproszenie na konferencje, która bedzie otwarta 15 lutego w Hadze celem omowienia sprawy międzynarodowego trybunału przewidzianego traktatem wersalskim.

Wicekról Irlandji chce ustapic.

Wiedeń, 5. II. (PAT.). Telegraphen Comp. donosi z Dublin, ze wicekról Irlandji French podal si do dymisji.

Zebrania Towarzystw

odbedą si:

W Gdańsku: W sobote, 7 bm. o g. 7 wiecz. w lok. p. Kubickiego Tow. Przemyslowcow i rzemieślnikow. Dla omowienia waznych spraw liczny udzial konieczny.

W Gdańsku: W niedziele, 8 bm. o godz. 1 po pol. w lokalu p. Kubickiego, Am Brausenden Wasser 5, Centralnego Związku Urzednikow Pocztych Polakow na Pomorze, Warmie i Mazury.

W Gdańsku: Zebranie Kola spiewu „Moniuszko” w niedziele, 8 bm. o godz. 2 po pol. na sali pana Kwiatkowskiego przy ul. Stolarskiej 49. Dla waznych spraw przybycie wszystkich drukow konieczne.

W Gdańsku: Tow. sw. Zyty w niedziele, 8 bm. o g. 5 po pol. w ochronce przy Poggenpuhl nr. 11.

W Gdańsku: We wtorek, 10 bm. o godz. 4 po pol. Tow. Polsk. Urzednikow Policijnych na wolne miasto Gdańsk i okolice w lokalu p. Akamieckiego przy Gr. Schwalbengasse 18.

We Wrzeszczu. Tow. „Gwiazda” w piatek, 13 bm. o g. 7 wiecz. w lokalu p. Malkowskiego „Klein Hammerpark” przy ul. Marjańskiej (Marienstr.).

W Chwaszczynie: Tow. Lud. w niedziele, 8 bm. zaraz po nabozenstwie u p. Antoniego Littwina. Sprawozdanie kasowe i wybor skarbnika.

W Częstkwie, pow. Wejherowski: Tow. Lud. w niedziele, 8 bm. o g. 5 po pol. u p. Barana.

W Przegowie. W niedziele, 8 bm. zaraz po nabozenstwie na sali p. Friedricha Tow. Ludowego.

W Przegowie: W niedziele, 8 bm. o godz. 1 w roku dnia Tow. Spiewu na sali p. Friedricha.

W Kwidzynie: Ćwiczenia polskiego Tow. gimnastycznego odbywaja si co srode w lokalu pana Topola dla oddzialu zenskiego od 7—8, a dla oddzialu męskiego od 8—9 wiecz. Regularne przybycie wszystkich czlonkow konieczne.

Drukiem i nakladem „Gazety Gdańskiej”, Jana Kwiatkowskiego w Gdańsku. Redaktor odpowiedzialny Henryk Wierczkiewicz w Gdańsku.

Są suchoty uleczone?

wszystkim chorym sposobność sprawdzenia rodzaju swego cierpienia, zdecydowaliśmy się, wydać książkę tę bezpłatnie. Prosimy tylko napisać pocztówkę do Kasy: Fabrikanten u. Co., Berlin 342, Müggelstr. 25 a.

Pytanie to zajmuje zapewne wszystkich, którzy chorują na astmę, płucną chorobę, gruźlicę, suchoty, katar płucny, zastarzały kaszel, zaleganie, długotrwałą chrypę i dolegające do wydychania. Wszyscy poddają chęć otrzymać o nas książkę pisma znanego lekarza na temat: „Jest choroba płuc uleczalna?” Aby dać



We wtorek, dnia 4 lutego zasnął po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony św. Sakramentami

Śp. Leon Schulz

członek zarządu Banku Ludowego i współzałożyciel naszej Spółki.

W zmarłym tracimy dzielnego współpracownika. Żegnając Go z wielkim żalem, zachowamy Mu pamięć niewygasłą.

Rada Nadzorcza i Zarząd Banku Ludowego.

Sopot, dnia 4 lutego 1920 r.

Wprowadzenie zwłok z dworca do kościoła w Sopocie odbędzie się w piątek, o godzinie 3 po południu, natomiast w sobotę, nabożeństwo żałobne i pogrzeb o godzinie 9 tej rano.



Dzisiaj zasnął w Panu po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony św. Sakramentami

Śp. LEON SCHULZ

mój drogi i ukochany mąż, nasz ojciec i teść w 60 tym roku życia, o czym donosi smutku pogrążona

żona i rodzina.

Sopot, dnia 4-go lutego 1920 r.

Ekspozycja odbędzie się w piątek o godzinie 8 cieje po południu do kościoła w Sopocie, natomiast nabożeństwo żałobne i pogrzeb od 9-tej przed południem.

Poszukujemy od zaraz

chłopców do posylek.

Bank Związku Spółek Zarobkowych

Oddział Gdański

o D A N S K, Holzmarkt nr. 18.

Do nabycia fabryka mebli.

w mieście pow. Prus Zach., wyrabiająca specjalne artykuły, urządzona podług nowoczesnych wymagań. W fabryce zatrudnionych jest 140 robotników. Fabryka przejąć można z wszystkimi należącymi do niej maszynami, narzędziami, wozami, urządzeniem biura, również należącą do tego wilej wielkopańską, budynkami na biura, mieszkaniem dla majstra, domem dla robotników, składami, placem na drzewo, stajniami, remizą na wozy i t. d.

Nigdy nie wracająca korzystna sposobność. Zgl. pod nr. 361 do eksped. Gazety Gd.

Zjednoczenie Zawodowe Polskie na Wrzeszczu urządza ku uczczeniu Zmartwychwstania Polski

teatr amatorski

dnia 12-go lutego rb. na sali „Cafe Witzke“

w Wrzeszczu o godzinie pół do 6-tej

„Gdy zabrzmią trąby Chrobrego!”

Epizoda sceniczna w 3 aktach ze śpiewami narodowymi na tle wojny i zmartwychwstania Polski.

Po przedstawieniu zabawa z tancami.

Legitymacje wstępne nabyć można u pp. Wojciechowskiego, ulica Główna nr. 91b, prezesa Zarządu, Reichskolonie, Neptunweg 13 i u p. Siemienieckiego, Eichendorfweg nr. 2.

AUKCJA

bydła rozplodowego.

ca. 60 stadników

w Elblągu, dnia 20 lutego 1920,

ca. 40 stadników

w Elku, dnia 26 lutego 1920

urządzona przez

Ostpreussische Holländer Herdbach - Gesellschaft o. V.

Pozwolenia do wyrozu potrzebują przedłożyć tylko kupujący z poza obrębu prowincji.

366



Na dniu 4 lutego br. zmarł w leczn. gdańskiej

Ś. p. Leon Schulz

członek zarządu Banku Ludowego w Sopocie. W zmarłym społeczeństwo polskie naszego miasta traci obywatela owszechnie szanownego dla wojego prawego charakteru, instytucje naszej zaś gdańskiej. Cześć jego pamięci! Obitów naszych prosimy, by liczyli wzięli udział w pogrzebie, który odbędzie się w sobotę, dnia 7. bm. w Sopocie.

Sopot, dnia 5 lutego 1920 r.

Rada Ludowa na m. Sopot, Stanisław Kuhaert.

Tow. Ludowe, Dr. Ulatowski.

Tow. gimn. „Sokół”, J. Zamkowski, naczelnik.

TEATR POLSKI

pod dyrekcją L. DYBIZBAŃSKIEGO. W sali „Werftapelschhaus“ przy ul. Werftgasse.

We WTOREK, dnia 10 lutego 1920

„Alzacja“

głoszą sztuka: Leon i Camilla, w 3 aktach.

W ŚRODĘ, dnia 11 lutego b. r.

„Damy i Huzary“

arcywosia komedia hr. Al. Fredry, w 3 aktach.

W CZWARTEK, dnia 12 lutego b. r.

„Grube ryby“

komedia Baluckiego w 3 aktach.

W PIĄTEK, dnia 13 lutego b. r.

„Swaty“

opierka Domnika.

i dział koncertowy.

tańce, monologi, piosenki humorystyczne i sceny nastrojowe w wykonaniu całego zespołu.

W NIEDZIELE, dnia 15 lutego b. r.

„Betleem Polskie“

L. Rydha w 3 aktach i dwóch intermedjach.

W PONIEDZIAŁEK, dnia 16 lutego b. r.

„Mąż z przeoczności“

arcywosia komedia Ruszkowskiego w 3 aktach.

CENY MIEJSC, od 150 do 1,00 mk. POZATEK o godz. 7-mej wiecz. BILETY wcześniej nabywać można w Gazecie Gdańskiej.

Gdańsk - Holandia - Belgja Porty Francuskie

Przyjmujemy około 12. b. m. ładunek na statek.

Nieprzerwane przyjmowanie ładunków w NOWYM PORCIE (Neufahrwasser - Freibezirk).

Bliższych informacji udziela

WORMS & Cie.

Tel. 26—28. Kucharski nr. 7 III.

Petrzebay

867

urzędnik.

znający język polski i niemiecki w słowie i piśmie, oraz

registratora melwarka. Zgłoszenia przyjmuję

Bank Związku Spółek Zarobkowych

Oddział Gdański w Gdańsku, Holzmarkt 18.



Lichtspiele

od piątku, dnia 6-go do czwartku d. 12 lutego:

Vezgś

dalasy ciąg wielkiego cyklu filmowego 362

MIA MAY

„Władcy świata“

„OPHIR“

miasto przeszłości.

Olbrzymie dzieło filmowe podwyższa się z akta do akta, widownia nie ustawia w zdumieniu i podziwie.

Przedstawienia:

W dniu powszednie: o 3, 6 i 7.15 minut, w niedzielę: o 3.20, 4.10, 5.40 i 7.30.

Baczność:

Z powodu wielkiego natłoku zaleca się zwiadczenie pierwsze przedstawienia. Nieuniknionem jest, że przybywający później muszą czekać na miejsce.

Sprzedam moją posiadłość 85 morgi roli z lasa, dwie morgi tera, zremis, powiększonej części jeziora, kanału i kolumny, udatna również pod pastwisko. Margiel na miejscu. Dom mieszkalny duży, stonowy nawet na się szczególnie na skład, dwule familijne. Asien Reuka, Przetkane „Abbas Seefeld“ Zgłoszenia pod nr. 848 do pow. Kartuski. (350) Eksp. Gaz. Gdańskiej.

Stara naprowadzona fabryka

sterników i kurników w GDAŃSKU, z własnym składem, do sprzedania lub wynajęcia na korzystnych warunkach. Zgłoszenia w niemieckim języku pod nr. 368 do Eksp. Gaz. Gd.

Do sprzedania posiadłość

w powiecie Puckim, 52 morgi, roli, dobrze utrzymany dom mieszkalny, stajnie i stodoła, a także nowe. Lewentary: 1 koń, 8 krowy, 1 cielę, 3 świni i prosięta, 1 owca, obfity drób, 2 wozy robocze i sanki, prawie nowy maszyn i mleczarnia, również dobrze utrzymane inne maszyny gospodarcze. Cena 81000 marek. Albert Reinhardt, LESNIEWO - LESSNAN, p. Kl. Bonnhof, Kr. Neustadt Wpr.

Kamienicę kupię w GDAŃSKU nowoczesną. Oferty wyszczepiające z ceną, wykazem lokali, opisem kamienicy, hipoteki, wysokości kupna proszę nadesłać Warszawa Smolna 25, Wacław Wpr. 865

Noty Kościuszki Karpińskiego

sprzedaże wciąż korzystnie F. Dalitz nast. Gdańsk. Handel zboża. — Założ. 1882. Adres telegramów. Dalitz 36 Telefon 371. Hopfengasse 89.

Posz. się na godz. przedpołudniowe za dobrem wyrażeniem PANIA znająca się na kupiectwie, biegła w polskim języku. Zgłoszenia pod nr. 850 do Eksp. Gaz. Gdańskiej.

Posiadłość kupiecka

w środku miasta, nadaje się szczególnie na skład, dwule familijne. Asien Reuka, Przetkane „Abbas Seefeld“ Zgłoszenia pod nr. 848 do pow. Kartuski. (350) Eksp. Gaz. Gdańskiej.